

## **Wspomnienie świętego Józefa z Arymatei i świętego Nikodema**

31 sierpnia przypada wspomnienie św. Józefa z Arymatei oraz św. Nikodema. Z tej okazji przybliżamy sylwetki świętych.

Św. Józef z Arymatei i św. Nikodem byli ważnymi członkami żydowskiej społeczności, członkami Sanhedrynu. Nie zgadzali się z wyrokiem na Jezusa i bronili Mesjasza przed sądem kapłanów. Za ten akt niezgody na niesprawiedliwość zostali uhonorowani wielkim zaszczytem złożenia Odkupiciela do grobu. Święty Józef z Arymatei poprosił Piłata o ciało Chrystusa i owinął Jego ciało w zakupione przez siebie płótno. Nikodem zakupił ponad 30 kilogramów mieszaniny mirry i aloesu aby zabezpieczyć ciało Pana przed zepsuciem, co czyniło zadość żydowskiej tradycji chowania zmarłych. Później złożyli ciało Jezusa do przygotowanego wcześniej grobu wydrążonego w skale. Jak podaje Ewangelia według św. Mateusza miał być to grób dla Józefa z Arymatei, lecz stał się Grobem Pańskim.

Jak podają Ewangelie św. Józef z Arymatei był uczniem Jezusa ale ukrytym w obawie przed prześladowaniami (J 19, 38), więc nie ma nigdzie w Nowym Testamencie wzmianki o Jego kontakcie z Chrystusem albo Jego uczniami. Z tej perspektywy publiczny gest pochówku Jezusa z Nazaretu jest znakiem olbrzymiej wiary i odwagi w obliczu niechętnych mu spojrzeń. Chrystus został oficjalnie skazany za

zdradę Cezara oraz bluźnierstwo, tak więc akt uhonorowania ciała przestępcy musiał go kosztować wiele w oczach Sanhedrynu i mieszkańców Jerozolimy.

Św. Nikodem był postacią która mogła porozmawiać z Jezusem w cztery oczy. Jego nocna rozmowa z Jezusem opisana przez św. Jana ukazuje Chrystusa jako nauczyciela, jest zaproszeniem do ponownych narodzin. Nie cielesnych ale duchowych. Św. Nikodem dokonał wyboru pomiędzy światłem a ciemnością. Poprzez zmanifestowanie przywiązania do swojego nauczyciela Nikodem wybrał światło. Jednak cena jaką musiał zapłacić za ten wybór była wielka. Zmarł śmiercią męczeńską z rąk swoich współpracowników, którzy nie uwierzyli w Mesjasza.

Wspomnienie dzisiejszych świętych daje nam okazję do zastanowienia się nad odwagą w naszym życiu. Czy jesteśmy wierni Prawdzie i czy mamy na tyle siły aby jej bronić? Niech przykład dzielnych mężów składających Chrystusa do grobu będzie dla nas przykładem.

*Adam Żuralski*